

RELACJA

Franciszka Obuchowicza

nagrana 7.02.92 w Gdańsku przez T.Gleba

zapis rozmowy

Jak chodziliśmy do pracy, to zawsze [żołnierze szli] z bagnietami, broń nosili. To widzimy na plecach... Co się stało?...

- Nie miał broni?

Nie, miał, tylko na plecach. Już nie trzymają w

- A Pan był w jakim obozie?

Dżezkazgan. Karagandzińska obłast.

- A jaki numer obozu?

Tego nie pamiętam. Tam bardzo dużo obozów było...

- Pan w kopalni pracował, tak?

Z początku w kopalni, potem miałem wypadek... Później pracowałem na budowie, i w obsłudze kopalni...

- A jaki był numer kopalni?

Nie pamiętam już, tyle lat...

No i po tygodniu mówią, że będą rozpatrywali nasze sprawy, że nie jesteśmy winni [?][...]. No a my czekaliśmy. Potem widzimy, że z tego nic nie będzie - zaczęli znowu nas ganiać tak jak wprzód, i traktować - zrobiliśmy strajk.

- Kiedy on wybuchł?

...

- A w ile miesięcy po śmierci Stalina?

Dosyć długo... Malenkov tam zajął stanowisko, pamiętam,

jeszcze paru... [?]

- I dopiero potem był strajk, tak? Za Chruszczowa był strajk?...

Chyba tak. [...]

- Czy pamięta Pan jakieś nazwiska ludzi, którzy organizowali ten strajk?

Panie, tam trzymali się jeden od jednego jak... [...] Tam różne ludzie byli: Ukraińcy, Litewcy, Łotysze, w ogóle...

- Nie było wiadomo, kto organizuje strajk?

Gdzie tam.

No i potem niosłiny, że kto nie pomaga, robiły strajk. Rozwalili [smy] mur...

- Acha, obóz był podzielony, tak?

Tak. [...] były też, [...]

- Długo trwał strajk?

Chyba jakieś 8 dni [?]. Domagali się komisji z Moskwy. [...] Rozpoczynali rozprawy [...]. Przyjechali czołgi, zaczęli po barakach [...]....

- Dużo było czołgów?

Kto tam liczył, panie...

- Czołgi też strzelały?

Strzelały [?]. No i później po tym wszystkim [...]

- Nie było próby walki z nimi?

Kto tam, to raptownie i taka siła, że tam w ogóle... Oni ogień taki otworzyli, że tam głowy nie można było wysadzić. Kto tam został żywy, [...].

- Dużo było trupów?

A kto to wie?

- Ciężarówkami ich wywozili?

[...] Kazali usiąść [...] To na lewo, to na prawo
= jednych z powrotem do obozu, innych na samochody [...].

- Pan został w obozie?

Tak.

- Czy pamięta Pan innych Polaków, którzy byli w tym obozie?

Byli, ale wie pan - tyle lat, zresztą tam nazwiska mało
kto mówił czy przedstawiał się...

- Nie pamięta Pan nikogo?

...

- Czy ten obóz to nie był Kingir?

Nie wiem, nie mogę powiedzieć [?]. Ja z początku byłem w
Karagandzie, w węglowej kopalni. Potem zostałem przewieziony
do Dżezkazganu... [...]

* * *

spisał T.Gleb